

Zaproszenie do hubu

Nowoczesne centrum prototypowania dla przemysłu powstanie w radomskim Instytucie Technologii Eksploatacji Sieci Badawczej Łukasiewicz. ITEE na realizację tego projektu otrzyma blisko 15 mln zł z Unii Europejskiej.

str. 4

Plebiscyt rozstrzygnięty

Zuzanna Kukulska została Miss Studniówek 2026, a Bartosz Stefański – Misterem Studniówek. Tytuł najpiękniejszej pary tego-rocznych studniówek natomiast powędrował do Mileny Bińkowskiej i Wiktora Stompóra.

str. 5

Marywil nagrodzony

Drużyna prezydenta Radomia wygrała Wielki Test Wiedzy o Radomiu. Najlepiej natomiast wśród publiczności zgromadzonej w Resursie poradził sobie z testem Bartłomiej Stryjski. Nagroda im. św. Kazimierza z kolei powędrowała do Marty Wiktorii Trojanowskiej i Tomasza Staniszwskiego, autorów książki „Marywil – ogień i czas. Dziedzictwo ceramiczne Radomia”.

str. 9

Burzliwe dni w Radomiaku

Ostatnie dni w Radomiaku Radom upłynęły pod znakiem dużych emocji, które zaczęły się od wydarzeń po meczu z GKS-em Katowice, a zakończyły ważnym ligowym spotkaniem z Legią Warszawa. Z klubem w atmosferze skandalu rozstał się trener Goncalo Feio. Drużynę przejął Kiko Ramirez..

str. 11

NR 982 PIĄTEK – CZWARTEK 20-26 MARCA 2026

NAKŁAD 10 000

Komfortowa przestrzeń

Fot. Piotr Nowakowski



Szpitalny Oddział Ratunkowy w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym od kilkunastu dni przyjmuje pacjentów w nowych wnętrzach. Gabinety, pracownie, sale zabiegowe i obserwacyjne zostały wyposażone w nowy sprzęt.

str. 3

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

rhmm
radomskie hale mięsne

Nasze **TARGOWISKO**

KUPCY ZAPRASZAJĄ

UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!

Piątek, 20 marca

➔ **Klub Gier Resursa Planszówkowa.** Dziesiątki planszówek o różnym stopniu zaawansowania (dla dzieci i dla dorosłych) oraz mnóstwo czasu na zagranie w te ulubione – tak zapowiada się kolejne spotkanie w Resursie Obywatelskiej, przygotowane przez Kuferek z Planszówkami. Organizatorzy mają ich w zbiorach ponad 600 i większość z nich udostępnia. Doświadczony animator zrobi też wszystko, by zapoznanie się z zasadami było szybkie, przyjemne i aby nie wymagało czytania instrukcji. Dzieci do 12. roku życia mogą wziąć udział w spotkaniu tylko w obecności swojego opiekuna. Godz. 15-21. Wstęp wolny.

➔ **Wernisaż w Elektrowni.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 18 na wernisaż wystawy „Kwiatostany”. Kwiat pojawia się tu jako znak stanów granicznych: miłości, żaloby, pożegnania, bólu i czułości, ale także narzędzie komunikacji, czasem czule, czasem opresyjne, a także jako projekcja wewnętrznych przeżyć – emocji, dla których nie istnieje botaniczny odpowiednik. Na wystawie zobaczymy kilkadziesiąt dzieł blisko 30 artystów, m.in. Ewy Goral, Martyny Czech, Krzysztofa Grzybacz, Edwarda Dwurnika, Bartłomieja Flisa, Jadwigi Sawickiej, Erny Rosenstein, Maurycego Gomulickiego i Henryka Błachnio. Wystawa czynna do 17 maja. Wstęp wolny.

➔ **Koncert muzyki irlandzkiej.** Zespół Sauin specjalizuje się w muzyce irlandzkiej i celtyckiej. Grupa ma na swoim koncie liczne nagrody oraz wyróżnienia na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach szantowych. W 2004 roku zespół wydał płytę „Folk! Jamboree”. Koncertowi towarzyszyć będą warsztaty tańca irlandzkiego prowadzone przez warszawski zespół Treblers. Grupa działa od 2012 roku i skupia tancerzy wywodzących się z uznanych warszawskich formacji tanecznych. Zespół należy do grona najwyższej utytułowanych formacji tańca irlandzkiego w Polsce. Miejsce: Klub Dziki Wąż, ul. Parkowa. Godz. 19. Bilety w cenie 50 zł dostępne na www.biletyna.pl i w kasach Amfiteatru, ul. Parkowa 1 i ul. Daszyńskiego 5.

Sobota, 21 marca

➔ **Warsztaty kreatywnego pisania.** Jak uszyć wiersz z niczego? Prowadząca: Amelia Pudzianowska – poetka, instruktorka warsztatów, reżyserka, slamerka. Aby wziąć udział w warsztatach, należy się zarejestrować poprzez e-mail amelka.pudzianowska@wp.pl. Czas trwania warsztatów ok. 2-3 godz. Miejsce: Biblioteka Szósta Stroina (Filia nr 6 MBP), ul. Kusocińskiego 13. Godz. 12.

➔ **Święta na warsztacie: ozdoba.** Warsztaty przeznaczone dla dzieci od 4. roku życia wraz z opiekunami, przygotowujące do Wielkanocy poprzez tworzenie własnoręcznych ozdób: drewnianych ławuszek w kształcie żąbków, pisanek czy kurczaczek. Wykonamy je z płaskiego, dziurkowanego drewna i będą stanowić świetną bazę do kreatywnej dekoracji. W cenie warsztatów – materiały do wykonania prac. Godz. 16.30. Miejsce: ul. Daszyńskiego 5. Bilety w cenie: 40 zł (rodzic + dziecko), 10 zł (bilet pojedynczy) dostępne na www.biletyna.pl oraz w dniu wydarzenia w kasie przy ul. Daszyńskiego 5.

➔ **Q&A z aktorami.** Q&A (z ang. questions and answers – pytania i odpowiedzi) to okazja, by po spektaklu spotkać się z aktorami Teatru Powszechnego w kawiarni Cafe Teatr Halova (II piętro, foyer teatru). Najbliższe spotkanie, po spektaklu „Zbrodnia i kara”, zaplanowano ok. godz. 19.50. A gośćmi będą Mateusz Paluch i Tomasz Wółtański.

Mateusz Paluch jest związany z teatrem od 2018 roku. Wystąpił m.in. w „Domu lalki”, „Śmierci komiwojażera” i „Tajemniczym ogrodzie”. Tomasz Wółtański dołączył do zespołu w 2024 roku. Także jego możemy zobaczyć w „Domu lalki” i „Śmierci komiwojażera” oraz w „Iwonie, księżniczce Burgunda”. Wstęp wolny – nie mieć biletu na spektakl.

➔ **Nowy cykl w Orońsku.** Centrum Rzeźby Polskiej zaprasza o godz. 10.30 opiekunów z dziećmi, a o godz. 13 osoby dorosłe na nowy cykl spotkań „Soboty, które rzeźbią wyobraźnię”. To zaproszenie do świata rzeźby widzianej z bliska – przez opowieść i twórcze działanie. Podczas każdego spotkania przyjrzymy się wybranemu dziełu z kolekcji Centrum Rzeźby Polskiej, a następnie, inspirując się poznana pracą, wykorzystamy naszą wyobraźnię do tworzenia własnych realizacji podczas warsztatów plastycznych. W pierwszy dzień wiosny wsłuchamy się w niezwykłą realizację Jolanty Rajkowskiej Pisklę „Dzierzba czarnoczelna”. To instalacja dźwiękowa w formie dużego ptasiego jaja, z którego wydobywają się autentyczne nagrania odgłosów wykluwającego się pisklęcia.

Niedziela, 22 marca

➔ **Bajkowa niedziela.** Resursa Obywatelska zaprasza o godz. 11 na spektakl Teatru Kwatera „Strach ma tylko wielkie oczy”. To pełna humoru i przygód opowieść o Dorocie, która wędruje do swojej ciotki przez tajemniczy las. Niesie koszyk z przysmakami. Zapomniała jednak o baranku... Z pomocą rusza jej wierny przyjaciel Strach na Wróble. Dorotka, zajęta odkrywaniem leśnych zakamarków, w końcu gubi koszyk. Odnajduje go Baba Jaga, która również przygotowuje się do świąt... Po spektaklu odbędą się warsztaty rodzinne. Wstęp płatny – 20 zł.

➔ **Wykład w „Malczewskim”.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 12 na wykład „Zakopane – pępek świata Rafała Malczewskiego”, który wygłosi Zofia Radwańska - historyczka sztuki, absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, obecnie pracująca w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem. Zobaczymy, gdzie w Zakopanem zbierało się fajne towarzystwo, a gdzie grały pierwsze kapele jazzowe. Archiwalne zdjęcia ukazują miejsca związane z życiem artysty. Spotkaniu towarzyszyć będą cytaty m.in. z książki „Pępek świata. Wspomnienia z Zakopanego” autorstwa właśnie Rafała Malczewskiego. Po wykładzie muzeum zaprasza na spacer po ekspozycji „Rafał Malczewski. Narty, dancing, brydż”, podczas którego będzie możliwość zadawania pytań. Wstęp 15 zł, obowiązują zapisy mailowe pod adresem: rezerwacje@muzeum.edu.pl.

➔ **Oprowadzanie po wystawie.** Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku zaprasza o godz. 12.15 na oprowadzanie po wystawie „Dwugłowi. Sztuka Islandii”. Inspirującą podróż po świecie rzeźby – podczas oprowadzania uczestnicy odkryją fascynujące historie dzieł, ich konteksty i detale.

➔ **Koncert pasyjny w Szydłowie.** W programie znajdują się zarówno tradycyjne polskie pieśni pasyjne, głęboko zakorzenione w rodzimej duchowości i kulturze, jak i klasyczne kompozycje europejskich mistrzów muzyki sakralnej. Wystąpią: Chór Mieszany Harmonia Mundana pod dyktando Mileny Kusztal, Chór Kameralny Gaudium Canti pod dyktando Danuty Klepaczewskiej, zespół wokalny Castello Cantabile, Monika Świostek (sopran), Magdalena Halaba (mezzosopran) i Rafał Holub (organy). Godz. 18, kościół św. Zygmunta. Wstęp wolny.

Czwartek z Wajdą

Andrzejowi Wajdzie – znakomitemu reżyserowi poświęcony będzie najbliższy „Czwartek z Esterką” w Muzeum Historii Radomia.

„Dyrygent X Muzy z Radomia. Andrzejowi Wajdzie w 100. rocznicę urodzin” to tytuł kolejnego spotkania w ramach Czwartków z Esterką, które zaplanowano 26 marca. Ten „Czwartek...” poświęcony będzie wybitnemu reżyserowi filmowemu i teatralnemu, laureatowi Oscara Andrzejowi Wajdzie (1926-2016), który w 2001 roku został Honorowym Obywatel Miasta Radomia. W marcu przypadają setne urodziny artysty. Podczas spotkania wykład monograficzny „Dyrygent X Muzy” wygłosi Marcin Kępa, kustosz Działu Edukacyjnego Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Wykład ukaże związki Andrzeja Wajdy z Radomiem i twórczą ewolucję artysty na przestrzeni blisko siedmiu dekad aktywności. Dodatkową atrakcją wieczoru będzie prezentacja wybranych prac plastycznych Wajdy z wczesnego okresu twórczości malarskiej i graficznej (m.in. widoki Radomia), które artysta podarował radomskiemu muzeum.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18. Miejsce: Muzeum Historii Radomia, Rynek 4/5. Wstęp: 1 zł.

CT

Festiwal Beethovena

Stuttgarter Kammerorchester wystąpi w Radomiu, podczas 30. Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena 2026.

Radomskie koncerty w ramach Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena to już tradycja. Tym razem poza muzykami Radomskiej Orkiestry Kameralnej będzie można usłyszeć pianistę Łukasza Krupińskiego, półfinalistę XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w 2015, a także Stuttgarter Kammerorchester. Orkiestra Kameralna w Stuttgarcie, od momentu założenia w 1945 roku przez Karla Münchingera, wypracowała własne, niepowtarzalne brzmienie, stając się tym samym wzorem dla wielu innych zespołów. Pod wodzą Dennisa Russella Daviesa, honorowego dyrygenta SKO, poszerzyła swój repertuar o muzykę współczesną. Teraz obejmuje wieki – od baroku po kompozycje na zamówienie, śmiałe połączenia gatunków z jazzem i muzyką elektroniczną w ekscytujących formatach i projektach bliskich publiczności. Orkiestra daje ok. 90 koncertów rocznie, w tym są dwie trasy międzykontynentalne i występy na najważniejszych scenach. Od 2018 roku powstają innowacyjne projekty wykorzystujące wirtualną i rozszerzoną rzeczywistość, sztuczną inteligencję, robotykę i koncerty holograficzne.

Muzyków w środę, 25 marca poprowadzi Jurek Dybał. A usłyszymy: Jana Françaix *Symphony for strings*, Krzysztofa Pendereckiego *Emanacje* na dwie orkiestry kameralne, Ralpa Vaughana Williamsa *Fantasy Tallis for string quartet* and *two string orchestras*, Ludwiga van Beethovena *Grosse Fuge na połączone orkiestry* oraz Bohuslava Martina *Koncert podwójny na dwie orkiestry smyczkowe, kotły i fortepian*.

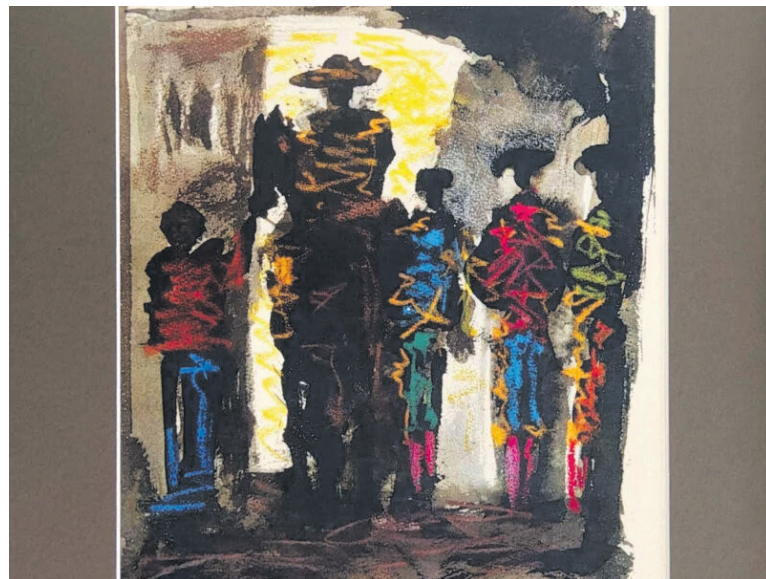
Początek koncertu o godz. 18. Wstęp płatny: I strefa – bilet normalny 30 zł, ulgowy 27 zł; II strefa – bilet normalny 26 zł, ulgowy 22 zł.

NIKA

CT

Picasso w kamienicy

Po raz pierwszy w Radomiu będzie można zobaczyć prace jednego z najwybitniejszych artystów XX wieku i poznać go nie tylko jako ikonę świata sztuki, ale też jako mistrza, który do dziś inspiruje kolejne pokolenia twórców.



For. materiały Resursy Obywatelskiej

Wystawa „Picasso. Twórca i inspirator”, którą w dziale muzealnym Resursy Obywatelskiej (Rynek 15) będzie można oglądać od niedzieli, 22 marca, dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich pozwala zapoznać się z różnorodną twórczością Picassa. To m.in. szkicowe grafiki i awangardowe, pełne koloru litografie. Artysta potrafił jednym pociągnięciem nadać kształt emocji, co widać np. w minimalistycznych przedstawieniach hiszpańskich toreadorów. Zwiedzający zobaczą również akaforty i heliogravury Picassa oraz rzadko prezentowaną unikatową ceramiczną sowę.

Na drugą część wystawy składają się prace inspirowane twórczością autora „Panien z Awinionu”, a zarazem perły polskiego designu. Znajdą się tu słynne „pikasiaki”, czyli ceramiczne formy z lat 50. i 60. XX wieku, tworzone m.in. we Włocławku i Chodzieży. „Pozwolą odkryć, jak odważna wyobraźnia artysty wpłynęła na polską ceramikę. Będzie to spotkanie ze sztuką, które dowiedzie, że idee Picassa przenikały do tworzenia przedmiotów codziennego użytku, zmieniając je w dzieła o ponadczasowym charakterze” – przekonują twórcy ekspozycji.

Wystawa przypomni także wizytę mistrza w Polsce – w 1948 roku podczas Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu. Picasso odwiedził też Warszawę – podarował Muzeum Narodowemu swoją kolekcję ceramiki, rysunków i barwnych druków. Narysował też Syrenkę; rysunek przetrwał do 1953 roku. Unikatowe archiwalne fotografie, które zobaczymy na radomskiej wystawie, pozwalają zajrzeć za kulisy kongresu.

„Picasso. Twórca i inspirator” to

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
 RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
 w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1881-8651

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagala
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Natalia Pętelska, Piotr Stańczak, Aleksandra Szymańska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
 Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
 Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Powstanie boisko

Wkrótce ruszy budowa nowego wielofunkcyjnego boiska przy ul. Kierzkowskiej, przy filii Publicznej Szkoły Podstawowej nr 15.

To inwestycja oczekiwana zarówno przez szkolną społeczność, jak i mieszkańców tej części miasta. Zgodnie z projektem, przy ul. Kierzkowskiej powstanie boisko o wymiarach 44 na 26 metrów. Będzie miało poliuretanową nawierzchnię i zostanie wyposażone w urządzenia umożliwiające grę w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę i tenisa. Zostanie też zamontowane oświetlenie. Ponadto powstaną nowe chodniki i trawniki, pojawią się ławki i stojaki na rowery. Ma być także wyremontowane ogrodzenie.

Przetarg wygrała firma Miltom z Parznic, której oferta opiewała na nieco ponad 733 tys. zł. Na wykonanie prac będzie miała pięć miesięcy od dnia podpisania umowy.

Na realizację inwestycji miasto pozyskało dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz z budżetu samorządu województwa mazowieckiego.

W tym roku magistrat ma w planach remont wszystkich wielofunkcyjnych boisk wchodzących w skład „orlików”. Dodatkowo zupełnie nowy „orlik” powstaje przy PSP nr 14 przy ul. Wierzbickiej. Obecnie trwają też prace przy modernizacji boiska i kortów tenisowych przy ul. Rapackiego oraz przy VI Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego.

CT

Salę ROK czeka remont

17 ofert wpłynęło w przetargu na przebudowę sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Najtańszą złożyła firma Mostostal Zabrze.

W kwocie, którą miasto zaplanowało na modernizację sali, mieszczą się propozycje pięciu firm. Mostostal swoją pracę wycenił na ponad 31,6 mln zł. Teraz wszystkie oferty zostaną sprawdzone pod kątem formalnym.

Zakres planowanych prac obejmuje przebudowę sceny i widowni, w tym m.in. wymianę foteli i wykonanie nowej wewnętrznej zapadni scenicznej. Gruntowny remont przejdą również foyer, hol, szatnia oraz całe zaplecze techniczne. Zostaną również zamontowane nowe instalacje, w tym wentylacja i klimatyzacja. Pojawi się też nowoczesne oświetlenie sceniczne, nagłośnienie i wyposażenie sceny. Całość zostanie w pełni dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Zwycięzca przetargu będzie miał od dnia podpisania umowy 17 miesięcy na realizację inwestycji.

O konieczności gruntownej modernizacji sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej mówiło się co najmniej od dziesięciu lat. Ciągłe jednak brakowało pieniędzy. W 2024 roku, wydawało się, że rzecz dojdzie do skutku, bo Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego obiecało dofinansowanie. Niestety, z powodu problemów technicznych przy składaniu dokumentów, wniosek Radomia opiewający na kwotę 44 mln zł przepadł, zanim w ogóle był rozpatrywany.

CT

Komfortowa przestrzeń

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym od kilkunastu dni przyjmuje pacjentów w nowych wnętrzach. Gabinety, pracownie, sale zabiegowe i obserwacyjne zostały wyposażone w nowy sprzęt.

– Wśród wielu projektów realizowanych w ostatnich latach w naszym mieście, akurat ten ma ogromne znaczenie. To bowiem inwestycja w bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Radomia i regionu – mówi prezydent Radosław Witkowski. – Rozbudowany Szpitalny Oddział Ratunkowy robi naprawdę wielkie wrażenie. To nowoczesna, bezpieczna, a przede wszystkim komfortowa przestrzeń. Tym samym poprawiamy warunki pracy zarówno personelu medycznego, który będzie obsługiwał pacjentów, ale przede wszystkim komfort pobytu pacjentów.

W planach jest jeszcze budowa drogi, która ułatwi podjazd karetkom. Szpital oczekuje również na dostawę dodatkowego wyposażenia. Realizacja całej inwestycji ma się zakończyć w czerwcu.

Dzięki rozbudowie powierzchnia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego zwiększyła się o ok. 800 metrów. – Tym samym udało się wyodrębnić strefy dla pacjentów przywożonych przez zespoły ratownictwa medycznego, wymagających natychmiastowej pomocy oraz dla pacjentów zgłaszających się samodzielnie. Są również odrębne strefy dla osób z objawami chorób zakaźnych – tłumaczy wiceprezydent Marta Michalska-Wilk. – Rozbudowany SOR posiada także pracownię diagnostyki obrazowej wyposażoną w tomograf komputerowy, aparat RTG i ultrasonograf. Wszystko po to, by zapewnić pacjentom właściwą opiekę i usprawnić pracę oddziału. A trzeba pamiętać,



Fot. Piotr Nowakowski

że nasz SOR pod względem liczby przyjmowanych pacjentów jest piąty w Polsce. Rocznie przyjmowanych jest to ok. 40 tys. osób.

Wszystkie pomieszczenia nowego SOR-u są klimatyzowane, a cały sprzęt jest nowy. – Budynek został tak zaprojektowany, żeby pacjenci dla uzyskania pomocy właściwej dla ich stanu zdrowia byli przewożeni jak najkrótszymi drogami – zaznacza Barbara Łopyta, dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego im. dra Tytusa Chałubińskiego. I przypomina, że SOR na czas budowy i modernizacji nie został zamknięty, pacjenci byli

przyjmowani normalnie: – W trakcie realizacji inwestycji nie mieliśmy żadnych przestojów, nie przenosiliśmy się nigdzie. Personel wykazał się ogromną determinacją, żeby w tych warunkach pracować jak najlepiej potrafi.

Koszt budowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego wraz z wyposażeniem wyniesie ok. 58 mln zł. Na realizację inwestycji, przypomnijmy, RSS pozyskał 35 mln zł z rezerwy budżetu państwa. Pozostała kwota pochodzi z budżetu miasta i z kasy Radomskiego Szpitala Ratunkowego.

CT

REKLAMA

Spółtem Radom

OSM Włoszczowa Sery w bloku :Rajski ,Włoszczowski 1 kg

30,99

Figand Twaróg tłusty,półtłusty chudy 1 kg

13,99

Ser MascarponeŁaciaty 250 g opakowanie

8,39
100 g/3,36

Paszтет z Indyka żurawina /śliwka 1 kg Indykpol

17,99

Kiełbasa Wiejska 1 kg/ Janhas

31,99

Alpejskie mleczko 330 g opakowanie

17,99
100 g/5,45

Kiełbasa Biała 1 kg Janhas

24,99

POLECAMY 18.03-04.04.2026

Floriana do przebudowy

Do 24 marca czeka Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji na firmy zainteresowane przebudową ul. Świętego Floriana.

Inwestycja będzie realizowana w ramach tegorocznej edycji programu Miasto Przyjaznych Zmian. – Wykonawca najpierw wykona roboty rozbiórkowe, a następnie przystąpi do właściwych prac związanych z ułożeniem nowej nawierzchni asfaltowej – mówi Łukasz Kościelniak, rzecznik MZDiK. – Na ul. Św. Floriana powstaną również zjazdy, chodniki i wyniesione skrzyżowania z kostki betonowej. Wybudowana zostanie także kanalizacja deszczowa. Zwieńczeniem będą prace wykończeniowe, czyli m.in. zagospodarowanie zieleni oraz wykonanie oznakowania pionowego.

Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 24 marca. Wyłoniony wykonawca – na realizację wszystkich prac – będzie miał pięć miesięcy od dnia podpisania umowy.

CT

Zosia Zerosia i Elektroaktyl

Elektroaktyl, Ekośmigacz, Energiusz, ELdoRadom i Zosia Zerosia – kolejne „elektryki” MPK od kilku tygodni wożą pasażerów w Radomiu.

Nowe MAN-y Lion's City 12 stanowią trzecią z czterech części kontraktu realizowanego przez MPK w ramach projektu „Rozwój ekologicznego transportu publicznego w Radomiu poprzez zakup 20 autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą”, na który gminna spółka pozyskała dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości ponad 47 mln zł.

Każdy z autobusów pomieści 75 pasażerów, w tym 25 na miejscach siedzących. Pojazdy są klimatyzowane, w pełni dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, wyposażone w wyświetlacze LED i LCD, nagłośnienie do zapowiedzi kolejnych przystanków, monitoring, system liczenia pasażerów, trzy podwójne porty USB, umożliwiające pasażerom ładowanie baterii urządzeń mobilnych oraz kasowniki dotykowe, w tym jeden z funkcją terminala płatniczego.

Elektrobusy MAN-a mają baterie o pojemności pozwalającej na przejechanie, w Radomiu, co najmniej 300 km. Pozbawione są zatem charakterystycznych pantografów i nie trzeba ich doładowywać na pętlach.

„Elektryki”, przypomnijmy, noszą imiona wybrane przez internatów w ubiegłorocznym konkursie.

Nowe autobusy zastępują najstarsze, najbardziej wyeksploatowane – informuje Piotr Szprendałowicz, dyrektor zarządzający MPK. – W tym roku, poza 10 bezemisijnymi „elektrykami”, na ulice Radomia wyjedzie jeszcze 20 nowych niskoemisyjnych autobusów gazowych. Na ich zakup pozyskał dotację w wysokości 27 mln zł z Programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027.

Za rok MPK dysponować będzie 57 autobusami elektrycznymi i 50 gazowymi, co oznacza, że ponad 90 proc. autobusów miejskiego przewoźnika będzie zero- i niskoemisyjnych.

CT

Zaproszenie do hubu

Nowoczesne centrum prototypowania dla przemysłu powstanie w radomskim Instytucie Technologii Eksploatacji Sieci Badawczej Łukasiewicz. ITEE na realizację tego projektu otrzyma blisko 15 mln zł z Unii Europejskiej. Dzięki inwestycji przedsiębiorcy będą mogli korzystać z zaawansowanych technologii i wsparcia naukowców przy tworzeniu nowych maszyn i urządzeń.

MACIEJ KOWALSKI

W ubiegłą środę przedstawiciele ITEE podpisali z władzami sejmiku Mazowsza umowę na realizację projektu „HUB Inżynierii Prototypów w Przemśle 4.0”. Całkowita wartość inwestycji to 27 mln 47 tys. zł.

– To część naszego programu regionalnego z pierwszego priorytetu, czyli sfery badawczo-rozwojowej, transferu technologii i współpracy między światem wynalazków a produkcją. Pozwoli to stworzyć w Radomiu bardzo nowoczesną sieć urządzeń, które będą służyły do tworzenia rozwiązań i wdrażania ich w życie – mówił Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Zdaniem wicemarszałka Rafała Rajkowskiego widać, jak z biegiem lat firmy działające na polu nowych technologii coraz bardziej się rozwijają. – Tym bardziej więc cieszy kolejne dofinansowanie w ramach Funduszy Europejskich dla Mazowsza – podkreślił.

Dr Hubert Cichocki, prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz zapewniał, że otrzymane przez ITEE pieniądze pozwolą udostępnić kompetencje inżynierów i badaczy Sieci przedsiębiorstwom. – Przede wszystkim tym z sektora małych i średnich firm, które będą mogły korzystać z usług prototypowa-



Fot. Aleksandra Podlaska

nia. Dzięki temu powstaną bardziej zaawansowane technologicznie produkty, które będzie można sprzedawać z wyższą marżą. A wyższa marża to zysk dla właściciela przedsiębiorstwa, dla pracowników oraz w finale dla budżetu państwa. Te wszystkie środki będą wracały w podatkach – zaznaczył. – Zapraszamy do tego hubu, do tego centrum prototypowania nie tylko przedsiębior-

stwa z ziemi radomskiej czy Mazowsza, ale z całej Polski.

ProtoHub 4.0 to centrum, w którym naukowcy i inżynierowie będą projektować i budować prototypy maszyn oraz urządzeń dla firm. Przedsiębiorcy będą mogli zgłosić się z pomysłem lub problemem technologicznym, a specjaliści z Instytutu przygotują rozwiązanie – od projektu po testy pierwszego

urządzenia czy linii produkcyjnej. Przy projekcie pracuje ponad 40 naukowców i inżynierów.

– Na realizację mamy tylko dwa lata, więc to bardzo krótki czas jak na tak trudny projekt. Jesteśmy jednak dobrze przygotowani i jestem przekonany, że sobie z tym poradzimy – mówił dr Adam Duszyk, dyrektor Łukasiewicza – Instytutu Technologii Eksploatacji. – ProtoHub 4.0 to jedno z najnowocześniejszych rozwiązań nie tylko w regionie, ale i w kraju. Pojawia się tu nowoczesne maszyny i obrabiarki CNC sterowane przez roboty.

Nowa infrastruktura ma pomóc firmom szybciej wprowadzać innowacje do produkcji. W laboratoriach pojawiają się m.in. zrobotyzowane systemy produkcyjne, stanowiska do badań materiałowych i technologie druku 3D. Z usług centrum będą mogli korzystać przedsiębiorcy z całej Polski.

Projekt powstaje w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Inwestycja wpisuje się w działania wspierające rozwój innowacji, badań i współpracy nauki z biznesem. Ma również wzmocnić potencjał przemysłowy regionu oraz ułatwić przedsiębiorstwom dostęp do nowoczesnych technologii i zaplecza badawczo-rozwojowego.

Parking zamknięty

Rozpoczęła się przebudowa parkingu przy ul. Bernardyńskiej. Pacjenci przychodni przy ul. Lekarskiej muszą znaleźć inne miejsce do parkowania.

W poniedziałek wszystkie wjazdy na plac przed szpitalem zostały zamknięte. – W okolicy nie mamy miejsca, gdzie moglibyśmy przenieść dotychczasowy parking. Apelujemy o uwzględnienie tego faktu i znalezienia innego miejsca do parkowania na czas prowadzonych prac – mówi Łukasz Kościelniak, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

Przetarg na modernizację parkingu i przebudowę ul. Bernardyńskiej wygrała, przypomnijmy, firma Zbig-Bet z Radomia. Na placu przy Radomskim Szpitalu Specjalistycznym po zakończeniu prac będzie blisko 200 miejsc. Ul. Bernardyńska zyska nową nawierzchnię, powstaną chodniki i zjazdy z kostki betonowej. Wybudowana będzie także kanalizacja deszczowa, pojawi się oświetlenie uliczne. Zwiększeniem robót będzie wykonanie oznakowania poziomego i pionowego, a także zagospodarowanie zieleni. Inwestycja ma zwiększyć komfort kierowców i pieszych, poprawić bezpieczeństwo w rejonie szpitala oraz uporządkować przestrzeń miejską.

Zgodnie z umową prace mają się zakończyć w październiku. Ich koszt to 2 mln 815 tys. 958 zł. Na realizację rozbudowy ul. Bernardyńskiej wraz z parkingiem miasto przypomnijmy, otrzymało 2 mln zł dofinansowania z budżetu samorządu województwa mazowieckiego, z programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”.

CT

REKLAMA

RADOMSKA SZKOŁA WYŻSZA REKRUTACJA PIELĘGNIARSTWO



3 LETNIE

STUDIA I STOPNIA
(LICENCJACKIE)

2 LETNIE

STUDIA II STOPNIA
(MAGISTERSKIE)

- ✓ 20 lat doświadczenia w kształceniu na kierunku Pielęgniarstwo
- ✓ Zajęcia w nowoczesnym Centrum Symulacji Medycznej
- ✓ Zajęcia w trybie hybrydowym
- ✓ Profesjonalna kadra dydaktyczna
- ✓ Atrakcyjny system stypendialny
- ✓ Współpraca i zajęcia w renomowanych podmiotach medycznych
- ✓ Płatność ratalna

Radom, ul. 1905 Roku 28 Tel. 502 471 858

REKRUTACJA ON-LINE - WWW.RSW.EDU.PL



Plebiscyt rozstrzygnięty

Zuzanna Kukulska została Miss Studniówek 2026, a Bartosz Stefański – Misterem Studniówek. Tytuł najpiękniejszej pary tegorocznych studniówek natomiast powędrował do Mileny Bińkowskiej i Wiktora Stompóra. Najpiękniejsze i najprzystojniejsze odebrali nagrody i upominki w ubiegłą środę.



● NATALIA PĘTELSKA

Zakończył się Plebiscyt Studniówkowy 2026, organizowany przez

młodych kobiet, a o tytuł najprzystojniejszego walczyło 70 panów. Do wyścigu o tytuł najpiękniejszej pary zaś stanęło 177 duetów. Po niezapomnia-

grody od naszych partnerów – powiedział Rafał Tatarek, prezes Rekord Grupy Mediowej.

Najwięcej głosów, a tym samym

tytuł Miss Studniówek 2026

otrzymała Zuzanna Kukulska, która bawiła się na studniówce V Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Romualda Traugutta.

– Jestem bardzo zadowolona, że udało mi się zostać miss studniówek – przyznała Zuzanna. – Na początku wszystko było takie niewiadome... Te wszystkie procenty i głosy co chwila się zmieniały i do ostatniej chwili nie wiadomo było, jak to będzie. Ale ostatecznie udało się wygrać.

Tytuł I Wicemiss Studniówek 2026 powędrował do Marii Mieczysławskiej, a tytuł II wicemiss – do Hanny Rynio. Poza kwiatami każda z nich otrzymała m.in. vouchery na zabiegi relaksacyjne i kosmetyczne, gry i inne atrakcyjne upominki.

Wszystkie trzy panie mogą się ponadto cieszyć z sukienek zaprojektowanych przez znaną projektantkę mody, radomiankę Dianę Walkiewicz. Dodatkowo Miss Studniówek może weźmie udział w pokazie mody organizowanym przez Dianę Walkiewicz.

– Dziewczyny są zawzięte i mają swój charakter. Będzie mi bardzo miło gościć je na sesji zdjęciowej albo na pokazie mody. Myślę, że przed

2026 przypadł Adrianowi Pytoniowi, a Michał Farbiś został II wicemistrem. Otrzymali m.in. vouchery na treningi personalne, gry i bilety do kina.

Najwięcej głosów w rywalizacji o tytuł najpiękniejszej pary zdobyli Milena Bińkowska i Wiktor Stompór, których spotkaliśmy na studniówce Zespołu Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Radomiu. Milena, przypomnijmy, w ubiegłym roku wywalczyła tytuł Miss Studniówek. Niestety, nie mogła być na gali wręczenia nagród, w ubiegłą środę w restauracji PaTaThai, bo studiując. Nagrody odebrał więc jej partner.

– Bardzo się cieszyliśmy, biorąc udział w tym konkursie. Zachęcaliśmy wszystkich do oddawania głosów.



Zdjęcia: Aleksandra Podlaska



Rekord Grupę Mediową. O tytuł najpiękniejszej uczestniczki tegorocznych studniówek ubiegało się 128

nych balach przyszedł czas na ogromne emocje związane z SMS-owym głosowaniem. W ubiegłą środę nato-

li nie wiadomo było, jak to będzie. Ale ostatecznie udało się wygrać.

nami bardzo fajna współpraca. Przy mojej małej pomocy łatwiej będzie im wejść w ten świat modelingu i sesji zdjęciowych – mówiła Diana Walkiewicz, projektantka mody.

Misterem Studniówek 2026 został Bartosz Stefański, który brał udział w studniówce Zespołu Szkół im. Korpusu Ochrony Pogranicza w Szydłowcu.

– Nie spodziewałem się, że dojdę do finału i zostanę mistrem studniówek. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwy – przyznał Bartosz.

Tytuł I Wicemistera Studniówek

A gdy się dowiedzieliśmy, że wygraliśmy, byliśmy bardzo zadowoleni – powiedział nam Wiktor.

Maja Zielonka i Konrad Kucharski w plebiscycie na najpiękniejszą parę zdobyli drugie miejsce, a Wiktoria Noga i Jakub Liwiński trzecie.

– Zauważamy, że z roku na rok ranga i prestiż plebiscytu rośnie. Pojawia się coraz więcej sponsorów, dzięki którym możemy uatrakcyjnić ten konkurs nagrodami i upominkami – powiedziała nam Karolina Senderowska, specjalistka ds. marketingu Rekord Grupy Mediowej.

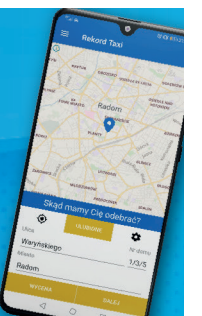


REKLAMA

rekord
TAXI

Jesteśmy
z Wami
i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Jubileusz 40-lecia

Łukasiewicz – Instytutu Technologii Eksploatacji w Radomiu



Szanowni Czytelnicy!

Nasz Instytut jest częścią Sieci Badawczej Łukasiewicz – jednej z największych sieci badawczych w Europie, która skupia 22 nowoczesne instytuty naukowe, realizujące kluczowe z punktu widzenia gospodarki prace badawczo-rozwojowe. W chwili powstania, dokładnie 1 kwietnia 2019, jako swojego patrona Sieć obrała Ignacego Łukasiewicza. Wiemy, kim był nasz patron - to żyjący w latach 1822–1882 polski farmaceuta i przedsiębiorca, założyciel pierwszej na świecie kopalni ropy naftowej, wynalazca lampy naftowej, pionier przemysłu naftowego w Europie. To także zasłużona postać dla polskich dążeń niepodległościowych. Z całą pewnością więc zasługuje na patronowanie Sieci, zarówno z powodu naszych aspiracji naukowych, jak i dla tego, co nazwałbym wpisaniem się Ignacego Łukasiewicza w panteon wielkich Polaków, niekwestionowanych autorytetów, a nawet - jak w tym przypadku - bohaterów pozytywistycznych.

Radomski Instytut od 40 lat (dokładnie 15 marca 2026 roku minął nam 40. rok działalności) specjalizuje się w kreowaniu innowacyjności w obszarze budowy i eksploatacji maszyn, bezpieczeństwa technicznego i ochrony środowiska, a także opracowywaniu modelowych rozwiązań, dotyczących programów ustawicznego kształcenia i doskonalenia kadr dla innowacyjnej gospodarki oraz transferu zaawansowanych technologii do zastosowań przemysłowych. W Instytucie pracuje prawie 200 osób, z czego znaczącą grupę stanowią pracownicy naukowcy, doktorzy, doktorzy habilitowani i profesorowie, którzy podejmują wiele badań z interdyscyplinarnych obszarów działalności Instytutu. Nie byłoby to możliwe bez pracowników określanych jako wsparcie, którzy wspomagają technicznie i organizacyjnie prowadzenie tej działalności.

Z okazji tego pięknego Jubileuszu chciałbym podziękować wszystkim pracownikom Łukasiewicz – ITEE za ogromny wkład w jego powstanie i rozwój. Życzę miłej lektury wspomnień napisanych przez jednego z twórców radomskiego Instytutu, Profesora Mariana Szczepka.

dr Adam Duszyk
Dyrektor
Łukasiewicz – Instytutu
Technologii Eksploatacji

14 października 1985 roku zostałem ministerialnym pełnomocnikiem ds. utworzenia Instytutu Technologii Eksploatacji w Radomiu. Do uruchomienia działalności Instytutu powołany zostałem przez dwóch ministrów – Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministra Gospodarki. Powierzono mi rolę ich pełnomocnika ds. utworzenia jednostki naukowej, docelowo integrującej w ramach centralnych programów B+R, krajowy potencjał badawczy obu tych sektorów, na potrzeby rozwoju innowacyjności na rzecz eksploatacji obiektów technicznych w gospodarce narodowej.

Międzyresortowe Centrum Naukowe Eksploatacji Majątku Trwałego

Formalnie Instytut powstał pół roku później – 15 marca 1986 roku (historyczna data!), po półrocznych, burzliwych pracach kierowanego przeze mnie zespołu, mającego na celu „wyrąbanie” w ówczesnej – statycznej społecznie i politycznie – rzeczywistości organizacyjnych, kadrowych i materialnych podstaw jego utworzenia. Pierwszym dyrektorem naczelnym został poseł na Sejm Krzysztof Szewczak (po roku został Dyrektorem Generalnym Ministerstwa Przemysłu).

Pierwotną nazwą naszej jednostki było Międzyresortowe Centrum Naukowe Eksploatacji Majątku Trwałego (MCNEMT). Dla nadania rangi odpowiedniej do wyznaczonej, centralnej i wiodącej w Polsce roli, jednostka ta powstała (wyjątkowo) mocą uchwały Rady Ministrów (jako jedna tylko z czterech tak utworzonych instytucji). Decyzja z tak wysokim szczeblu podjęta została w wyniku szokującego raportu naukowców o stanie majątku trwałego w siermiężnej wówczas Polsce.

Na drodze do Państwowego Instytutu Badawczego

Zatem w tym roku, 15 marca 2026 przypadła 40. rocznica istnienia Instytutu. Przepracowałem na jego rzecz 39,5 roku. Od jego powstania przez 34 lata pełniłem w nim obowiązki dyrektora ds. naukowo-badawczych, a przez ostatnie 5,5 roku funkcję pełnomocnika dyrektora ds. rozwoju (od włączenia Instytutu do Sieci Łukasiewicz, do 1 lutego 2025, kiedy postanowiłem zakończyć w nim swoją misję). Przez ten czas Instytut funk-

cjonował pod kilkoma nazwami i w różnych strukturach wewnętrznych. W pierwszym okresie, jako MCNEMT, tworzyło go aż sześć instytutów (cztery w Radomiu oraz dwa w Krakowie i Łodzi) oraz zamiejscowy Zakład w Warszawie. W szczytowym momencie zatrudnionych było w nich blisko 400 osób. Po zmianach systemowych kraju powstały do tej pory potencjał został skompresowany – MCNEMT przekształcony został w Instytut Badawczy o nazwie Instytut Technologii Eksploatacji. Przez długi jeszcze czas w jego ramach funkcjonowała jego część w Łodzi (jako ośrodek zamiejscowy, potem zakład badawczy).

W krótkim czasie Instytut, jako jeden z pierwszych w Polsce, uzyskał zaszczytny

naukowych uczelni, instytutów naukowych PAN i instytutów badawczych (tzw. Jednostek B+R), głównie ukierunkowanych na rozwiązania aplikacyjne.

Sukcesy na miarę krajową i międzynarodową

Przechodząc różne koleje losu, w tym uciążliwe, wielokrotne zmiany systemu sterowania nauką w Polsce, Instytut podlegał stałemu rozwojowi i stał się rozpoznawalny w skali międzynarodowej. Światowy zasięg osiągnęła działalność w zakresie tribologii (m.in. wdrożenie w kilkunastu krajach świata czterech kontynentów własnej aparatury tribologicznej, wyróżnionej na najważniejszych światowych wystawach osiągnięć naukowych

stopnie doktora, 10 – doktora habilitowanego, a dwie – tytuł profesora. Moja intensywna aktywność w rozwijaniu twórczego potencjału Instytutu szła w parze z osobistą działalnością naukową, a także z równoległą, wieloletnią działalnością jako nauczyciela akademickiego, którą cennie wzbogacała wiedza pozyskiwana w realizowanych w Instytucie badaniach.

Współpraca ze środowiskiem nauk technicznych

Rozwój i uzyskanie wysokiej pozycji Instytutu było przede wszystkim efektem zaangażowania znakomitych osobowości – liderów zespołów badawczych i projektów, dla których Instytut stał się na wiecie lat życia platformą nieskrępowanej twórczości. Wokół Instytutu skupionych było bardzo duże grono profesorów licznych polskich uczelni i instytutów PAN, a także wybitnych specjalistów i menadżerów wszystkich sektorów życia gospodarczego i społecznego. Istotną pozycją, jaką osiągnął Instytut, pozwoliła pracownikom na osobistą współpracę z wybitnymi postaciami nauki krajowej i światowej. W sprężeniu zwrotnym stwarzało to ważną, sprawdzoną możliwość interakcji działalności Instytutu.

Wybitne postaci w 40-letniej historii Instytutu

Długoletnia moja praca na rzecz Instytutu to wiele trudu, odpowiedzialności, stresu, ale też przywilej udziału w jego konsekwentnym, długofalowym kształtowaniu i rozwoju, wspólnie ze stabilną, przez długie lata stałą, kluczową kadrą kierowniczą. W najtrudniejszym okresie, rozstrzygającym o kształtowaniu i utrwaleniu formuły Instytutu, najdłużej trzon jej stanowiły cztery osoby Kolegium: dyrektor naczelny Adam Mazurkiewicz (od 1987 do odejścia z Instytutu w 2020), dyrektor ds. edukacji Henryk Bednarczyk (ok. 25 lat), dyrektor ds. ekonomicznych Wiesław Misztal (ditto) oraz autor niniejszego tekstu, Marian Szczeprek (cały okres zatrudnienia w Instytucie: 1986-2025). Spośród wielu znakomitych liderów zespołów badawczych wymienić należy Witolda Piekoszewskiego, z najdłuższym ze wszystkich (30 lat) stażem kierowni-



status Państwowego Instytutu Badawczego (ITEE-PIB).

Rozbudowa i rozwój Instytutu

W niełatwych latach systemowych przekształceń kraju, szczególnie trudnych dla środowiska naukowego, Instytut stale rozwijał swój potencjał kadrowy i laboratoryjny. Jego zawsze centralną w Polsce pozycję wyznaczały: unikatowy obszar merytoryczny (kompleksowe podejście do eksploatacji obiektów technicznych) i unikatowa, poczwórna formuła działalności (badania techniczne, badania edukacyjne, wydawnictwo naukowe i działalność doświadczeniowo-produkcyjna), a także koordynowanie ogólnokrajowych i europejskich programów badawczych oraz organizowanie cyklicznych kongresów naukowych.

W apogeum swej aktywności Instytut generował, realizował i koordynował w skali ogólnopolskiej realizację setek projektów badawczych przez dziesiątki zespołów

i wynalazków). Znaczącą pozycję w skali europejskiej osiągnięto w inżynierii materiałowej (w zakresie próżniowo-plazmowych technologii powierzchniowych) i badań edukacji zawodowej. Znaczące w skali ogólnopolskiej są potencjały twórcze w obszarach: nowoczesnych systemów sterowania, optomechatroniki, biotechnologii oraz nanotechnologicznych płynów eksploatacyjnych – nietoksycznych, biodegradowalnych.

Od początku wdrożenia w Polsce parametrycznego systemu oceny jednostek naukowych, ITEE-PIB zawsze plasował się w najwyższej kategorii A (w 2019 roku został arbitralnie włączony do eksperymentalnej Sieci Łukasiewicz i jako taki nie podlega kategoryzacji).

Przez 40 lat istnienia (in statu nascendi oraz de jure) Instytut tworzył i kształtował kilkanaście setek specjalistów. Dla większości stał się główną częścią doświadczenia, sukcesów i awansów zawodowych, bazą dumy i spełnienia życiowego. Tylko w obszarze bliskiej mi tribologii 19 osób uzyskało

czym (Zakład Tribologii). Nie sposób nie docenić licznych, wybitnych „życiowo” związanych z Instytutem specjalistów z pionu wspomagania badań, specjalistów organizacyjno-ekonomicznych i ds. kadrowych, a także wyróżniającej Instytut działalności prototypowo-doświadczalnej i najsilniejszej w całym ogólnopolskim środowisku naukowym działalności wydawniczej.

(m.in. poprzez wybory do Rady Naukowej) oraz zewnętrzną – poprzez wybory do ogólnokrajowych i międzynarodowych gremiów działających na rzecz środowiska naukowego (m.in. RGNiSW, RGIB, KBM PAN, zespół ekspertów MNiSW, komitety monitorujące resortów dysponujących środkami na wspieranie innowacyjności [POIG, POIR, FENG],

mania była i jest formuła Instytutu, obejmująca problemy naukowo-badawcze eksploatacji obiektów technicznych, odnosząca się do ich funkcjonowania w środowisku naturalnym. Dotyczy to: badań fizykalnych aspektów procesów destrukcji, opracowywania technologii przeciwdziałania ich skutkom, minimalizowania strat energetycznych i materiałowych, optymalizowania sposobów zarządzania eksploatacją (w tym zasobów kadrowych), a także minimalizowania zagrożeń technicznych i środowiskowych. Tak szeroki zakres merytoryczny ukształtował silnie interdyscyplinarny profil naukowy i potencjał kadrowy, funkcjonujący w zwartym kampusie bazy technicznej z akredytowanymi przez PCA laboratoriami oraz nowoczesnym zapleczem doświadczalno-prototypowym z certyfikowanym przez TÜV Systemem Jakości. Pozwala to na podejmowanie wyzwań badawczych i techniczną weryfikację uzyskanych rozwiązań w odniesieniu do różnorodnych technologii i obiektów technicznych o różnorodnej budowie, przeznaczeniu i funkcjach.

Na drodze do nowych wyzwań

Kiedy Instytut był tworzony w połowie lat 80., niezbędne okazały się w Polsce w powyższych obszarach działania innowacyjne, ponieważ niska jakość i trwałość urządzeń powodowała – widziane wówczas głównie tylko z punktu widzenia człowieka – kosztowne i niebezpieczne użytkowanie. Obecnie takie działania odpowiadają jednemu z najsilniejszych wyzwań światowych, programowo-obowiązujących w Unii Europejskiej – zmniejszania uciążliwości eksploatacji urządzeń technicznych z szerszego punktu widzenia – zarówno człowieka, jak i całego środowiska naturalnego. W pełni obejmuje nowy trend, który rewolucjonizuje podejście do eksploatacji już od etapu produkcji, zgodnie z zasadą 6R: Reduce, Reuse, Recycle, Recover, Redesign, Rethink. Stwarza to Instytutowi, jak dotychczas, szczególne możliwości twórczego generowania problematyki naukowej i innowacyjnej oraz szanse pozyskiwania na to funduszy.



Życzę obecnej i przyszłej społeczności Instytutu sukcesów w dalszym wykorzystywaniu tej zweryfikowanej przez czas, wciąż aktualnej jego genetycznej formuły merytorycznej,

unikatowej formuły strukturalnej oraz poważnego, interdyscyplinarnego potencjału naukowego.

MARIAN SZCZEREK



Prof. dr hab. inż. Marian Szczerek (ur. 1950) – wybitny uczony, tribolog, w latach 1986–2025 związany z Instytutem Technologii Eksploatacji w Radomiu. Przez kilkadziesiąt lat pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. naukowych Instytutu. Pełnił wiele prestiżowych funkcji i stanowisk w krajowych i międzynarodowych gremiach naukowych. Jest autorem licznych publikacji z zakresu inżynierii materiałowej, budowy maszyn, tribologii oraz metodologii badań.

Efekty naukowe, organizacyjne, społeczne

Praca w tym Instytucie to też satysfakcja z osiągania liczących się efektów naukowych i społecznych. Utrzymywanie ciągłości w możliwości współkreowania koncepcji i ich realizacji oparte było o cykliczną, środowiskową weryfikację kluczowej kadry. W moim przypadku – weryfikację wewnętrzną

zespoły ekspertów naukowych UE [KE oraz ESF] oraz OECD), a także towarzystw naukowych (m.in. Polska – PTT, W. Brytania – ITC, USA – STLE, Niemcy – GfT). Nasze uczestnictwo w naukowych gremiach przedstawicielskich było zawsze, jak w każdej sprawnej organizacji, kluczowe w promocji, budowaniu pozycji i lobbingu Instytutu.

Niezmiennie trafna, warta utrzy-



Rekordowa liczba zgłoszeń

To najwięcej w dotychczasowej historii Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza – tym razem wpłynęło prawie 120 zgłoszeń. W kwietniu jurorzy ogłoszą krótką listę książek, spośród których w czerwcu wyłonią piątkę nominowanych.

Zgłoszenia do 11. edycji nagrody można było przysłać do końca stycznia. Książki napisane prozą artystyczną, opublikowane w 2025 roku zgłaszały wydawnictwa, autorzy, osoby reprezentujące instytucje kultury, media o charakterze lite-

redycjach otrzymywaliśmy średnio 80 tytułów – mówi Tomasz Tyczyński, sekretarz kapituły. – Nie wiem, czy na tej podstawie można mówić o rosnącym prestiżu nagrody, ale przecież możemy tak myśleć. I to cieszy. No, jurorów może trochę

Joanna B. Bednarek, Weronika Murek, Katarzyna Sawicka-Mieczyńska, Jerzy Franczak (przewodniczący), Piotr Kofta, Janusz Margański i Piotr Sadzik. Do nich napływające zgłoszenia były systematycznie przysyłane. Jurorzy nie mają dużo czasu – już w kwietniu ogłoszą listę maksymalnie dwudziestu książek, spośród których w czerwcu wskażą piątkę nominowanych. – Ta pierwsza, tzw. krótka lista to rodzaj rekomendacji, wskazanie, co jurorom wydaje się szczególnie wartościowe, war- te przeczytania. To docenienie autorów, ale i promocja książek, które być może inaczej nie zostałyby dostrzeżone – wyjaśnia Tomasz Tyczyński. – Ta lista ułatwia też pracę jurorom, bo w kolejnym etapie wybierają piątkę nominowanych już tylko z niej.

Laureatkę lub laureata nagrody poznamy we wrześniu, podczas festiwalu Opętani Literaturą, który co roku odbywa się w Radomiu.

Nagroda Literacka im. Witolda Gombrowicza przyznawana jest, przypomnijmy, za debiut, rozumiany jako pierwsza lub druga książka danego autora, napisana prozą artystyczną w języku polskim. Nagroda została ustanowiona w 2015 roku przez samorząd Radomia, a przyznana została po raz pierwszy rok później. Główna nagroda to 40 tys. zł. Od kilku edycji także wszyscy nominowani otrzymują po 5 tys. zł. W ramach nagrody jury przyznaje też wyróżnienie w postaci rezydencji literackiej w Vence, gdzie ostatnie lata życia spędził Witold Gombrowicz.

W ubiegłym roku laureatką nagrody została Barbara Elmanowska, autorka książki „Woliera”. Rezydencję literacką w Vence natomiast jurorzy przyznali Maciejowi Wnukowi, autorowi zbioru opowiadań „Miejsca odległe”.



Fot. Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli / Robert Likowski

rackim i osoby prywatne. Ostatecznie wpłynęło 118 zgłoszeń. Niewykluczone, że liczba ta się zwiększy, bo swoje propozycje mogą zgłosić także jurorzy.

– To duża liczba. W poprzednich

mniej... W grudniu ubiegłego roku powołana została nowa kapituła, więc nowi jurorzy będą mieli naprawdę dużo pracy.

Te nową kapitułę tworzą, przypomnijmy, wybitni znawcy literatury:

REKLAMA

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek

 /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



CT

Spacerkiem po mieście Naczelna Organizacja Techniczna



Fot. Symon Wykora

12 grudnia 1945 roku kilkudziesięciu przedstawicieli polskich uczelni i środowisk technicznych, a także reaktywowanych i nowo powołanych stowarzyszeń i związków technicznych podjęło decyzję o powołaniu Naczelnej Organizacji Technicznej. Jej celem było reprezentowanie wszystkich dziedzin techniki i branż gospodarczych oraz interesów inżynierów i techników. W Radomiu – z inicjatywy inżynierów i techników zrzeszonych w kilku kołach i oddziałach stowarzyszeń branżowych – oddział terenowy NOT-u powołano 28 września 1951 roku. Przewodniczącym zarządu został inżynier Ludwik Kuberski. Skupieni w organizacji postawili sobie za zadanie kreowanie postępu technicznego i rozwój wynalazczości oraz szkolenie personelu administracyjnego stowarzyszeń.

W 1957 roku radomski oddział NOT-u przekształcił się w Komitet Porozumiewawczy, w 1966 – w oddział rejonowy, a w 1975, w związku z utworzeniem województwa radomskiego, w Radę Wojewódzką.

Od 1962 roku trwały starania o budowę własnego Domu Technika. Wyemitowano cegielki, sprzedaż których pozwoliłaby na wykonanie dokumentacji i budowę obiektu w reprezentacyjnym punkcie miasta. Powołany został też komitet budowy, któremu przewodniczył Józef Budzynowski. Radomscy technicy dostali nawet dotację w wysokości 400 tys. zł z Miejskiej Rady Narodowej i zapewnienie dyrekcji Biura Projektów Budownictwa Miejskiego, w sprawie wykonania w 1968 roku wstępnego projektu Domu Technika. W końcu uzyskano teren pod budowę, Miastoprojekt pod kierunkiem architekta Tadeusza Derlatki opracował dokumentację i można było rozpocząć budowę. „Dom Technika w Radomiu stanowi bryłę prostopadłościanu o wymiarach: 66,80 m długości, 12,50 m szerokości i 13,50 m wysokości, o konstrukcji żelbetowej 3-kondygnacyjnej z pomieszczeniami podziemnymi na długości 48 m” – czytamy w monografii radomskiego NOT-u, przygotowanej z okazji 70-lecia.

Zdaniem Moniki Lipko i Olgi Stawczyk, autorek publikacji „Radom. Ilustrowany atlas architektury”, siedziba NOT-u jest „dziełem o wyjątkowych walorach architektonicznych i odważnych rozwiązaniach konstrukcyjnych. „To obiekt o wyraźnej wyeksponowanej konstrukcji bazującej na zwielokrotnionym motywie krzyża. Drugi plan tworzą przeszklenia o nietypowych podziałach – piszą Monika Lipko i Olga Stawczyk.

Dom Technika przy ul. Struga 7a (obecnie ul. prof. Krukowskiego) został uroczystie otwarty 20 grudnia 1977 roku. Na parterze znajdowała się, wysoka na dwie kondygnacje, sala konferencyjna o powierzchni ok. 200 m, hol oraz restauracja wraz z zapleczem. Na pierwszym piętrze były sale wykładowe, laboratorium językowe i pomieszczenia dla SNT. Piętro wyżej umieszczono biura, pomieszczenia Zespołu Usług Technicznych oraz filię biblioteki wojewódzkiej z księgozbiorem technicznym.

Od 1999 roku, w wyniku zmian strukturalnych, w NOT w Radomiu działa Radomska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. W 2019 rada sprzedała Dom Technika prywatnej osobie.

NIKA



**DIECEZJI
RADOMSKIEJ**



**Rozlicz
bezpłatnie
PIT:**



ul. Kościelna 5
pon. - pt.
13.00 - 15.30

ul. Malczewskiego 1
pon. - pt.
10.00 - 13.00

PRZEKAZ 1,5 %
Caritas
Diecezji Radomskiej
MIŁOŚĆ
KTÓRA PROCENTUJE

KRS 0000 222 733

Marywil nagrodzony

Drużyna prezydenta Radomia wygrała Wielki Test Wiedzy o Radomiu. Najlepiej natomiast wśród publiczności zgromadzonej w Resursie poradził sobie z testem Bartłomiej Stryjski. Nagroda im. św. Kazimierza z kolei powędrowała do Marty Wiktorii Trojanowskiej i Tomasza Staniszewskiego, autorów książki „Marywil – ogień i czas. Dziedzictwo ceramiczne Radomia”.



● IWONA KACZMARSKA

Tegoroczne święto patrona miasta trwało, przypomnijmy, od 1 do 8 marca. Był spektakl dla dzieci, Mały Test Wiedzy o Radomiu i warsztaty dla najmłodszych, II Zjazd Rękodzielników, rozmowy o poezji, spotkanie z diecezjalnym konserwatorem zabytków czy tradycyjny Bieg Kazików. Jak zawsze w imieniny Kazimierza, 4 marca, w bazylice mniejszej na Zamłynie została odprawiona msza święta odpustowa. A aż do wtorku, 10 marca radomianie mogli się zająć kluczami św. Kazimierza, od kilkunastu już lat z okazji Kazików wypiekanych przez radomskie piekarnie, według specjalnie stworzonej receptury.

Zwieńczeniem święta patrona miasta był, tradycyjnie już, Wielki Test Wiedzy o Radomiu. Do trzynastej edycji zmagania stanęło w Dzień Kobiet 18 trzyosobowych drużyn, reprezentujących rozmaite stowarzyszenia, instytucje i urzędy. Uczestnicy muszą odpowiedzieć na 36 pytań, podzielonych – w zależności od stopnia trudności – na trzy rundy. Pytania są zamknięte – trzeba wybrać jedną z czterech możliwości. A sprawdzają one wiedzę uczestników o historii naszego miasta i jego dniu dzisiejszym, dotyczą komunikacji, sportu, topografii czy statystyki. Łatwo nie jest, o czym może świadczyć fakt, że dotychczas żadna drużyna nie zdobyła kompletu punktów.

W XIII Wielkim Teście Wiedzy o Radomiu najlepsza – zdobywając 31 punktów – okazała się drużyna prezydenta Radomia, czyli wiceprezydenci: Katarzyna Kalinowska, Marta Michalska-Wilk i Bartosz Bednarczyk. To pierwsze zwycięstwo prezydenckiej ekipy. Na drugim miejscu, z 30 punktami, znalazła się drużyna portalu Ra-

dom. Retrospekcja w składzie: Barbara Łopyta, Jerzy Blejsz i Grzegorz Siek. Podium zamknęła ekipa Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, którą tworzyli: Marek Ziółkowski, Patryk Kołodziejczyk i Kamil Zawadzki. Zdobyl punkt mniej niż laureaci drugiego miejsca.

W tym roku, po raz pierwszy w historii, w teście udział wzięła także zgromadzona na widowni publiczność, za pomocą telefonicznej aplikacji. Zwycięzcą okazał się Bartłomiej Stryjski.

Potem przyszedł czas na ogłoszenie nazwiska laureata Nagrody im. św. Kazimierza. Nagroda wręczana była po raz osiemnasty, a przyznawana jest – przypomnijmy – osobom, stowarzyszeniom lub organizacjom, które w roku poprzednim wykazały się wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie popularyzacji historii i tradycji Radomia oraz dziedzictwa kulturowego naszego miasta. Wśród nominowanych do niej znaleźli się: Sebastian Pawłowski i Maciej Stępnikowski, pomysłodawcy Szlaku Symboli Przemysłu Radomia; Radomska Inicjatywa Poczłówek – działająca od 2019 roku nieformalna grupa skupiająca miłośników i pasjonatów nie tylko fotografii, ale i pocztówek, która w ubiegłym roku wydała tysięczną pocztówkę; Grzegorz

Siek – twórca treści historycznych na facebookowym profilu Radom Retrospekcja, który w ubiegłym roku opublikował 365 unikatowych postów, ukazujących życie i dzieje mieszkańców miasta, a każdy z nich przeczytało średnio ponad 3 tys. odbiorców Facebooka i Instagrama; Marta Wiktorii Trojanowska i Tomasz Staniszewski, autorzy wydanej w ubiegłym roku książki „Marywil – ogień i czas. Dziedzictwo ceramiczne Radomia”, a także Janusz Wieczorek – historyk, regionalista, który w ubiegłym roku, wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną, powołał do życia Radomski Internetowy Słownik Biograficzny – pierwsze bezpłatne i powszechne repozytorium zasługujących mieszkańców miasta.

– Chciałem pogratulować wszystkim nominowanym. Dziękuję za waszą taką codzienną służbę na rzecz naszego miasta, na rzecz tworzenia kultury w naszym mieście – mówił wiceprezydent Bartosz Bednarczyk.

I to on, jako przewodniczący kapituły, ogłosił, że w tym roku statuetka i 10 tys. zł powędrują do Marty Wiktorii

ważną dla miasta fabryką. Napisana przez laureatów książka podejmuje trudny i niszowy temat, który jest opracowany szczegółowo i znakomicie pod względem merytorycznym. Autorzy przesłali nie tylko dostępne w zbiorach publicznych archiwalia i prasę, ale także – co niezwykle cenne – dotarli do relacji i zbiorów rodzinnych osób związanych z Marywilem” – napisano w uzasadnieniu werdyktu kapituły. – „Warto podkreślić, że istotny trzon prywatnych zbiorów wykorzystanych przy opracowaniu książki stanowił ten gromadzony od lat przez samego To-

masza Staniszewskiego, a bogata baza ikonograficzna realizacji posadzkowych fabryki dokumentowana jest od kilkunastu lat przez Martę Trojanowską. Dzięki temu autorzy przedstawili

zacji dziedzictwa ceramicznego mamy do zrobienia. Marta Wiktorii Trojanowska powiedziała, że nagrodę przeznaczy na ufundowanie tablicy pamiątkowej bardzo dla niej ważnej osoby, której nazwiska na razie nie zdradzi, a o której powstać ma następna książka.

– Czuję się zaskoczony i nawet trochę wzruszony, bo to moja pierwsza radomska nagroda – przyznał Tomasz Staniszewski. I podziękował nie tylko kapitule za wyróżnienie, ale także współautorce publikacji: – To jej upór i konsekwencja motywowały mnie do



jeszcze większego wysiłku. I myślę, że w tym ducecie bardzo wiele razem zrobimy. A tę nagrodę traktuję też jako zobowiązanie, by jeszcze więcej na polu kultury, dziedzictwa historycznego dla naszego miasta robić. Częścią nagrody, która trafi do niego, Tomasz Staniszewski zamierza zasilić budżet Fundacji „Ślady – historie radomskie” – Myślę, że wielokulturowe dziedzictwo naszego miasta zasługuje, żeby coś więcej dla niego zrobić. I ten grant, to wyróżnienie temu właśnie będzie służyło.

Deklarowali nie tylko laureaci Nagrody im. św. Kazimierza. – To taki moment, kiedy możemy sobie postawić nowe cele. Za dwa lata będziemy mieli dwudziestolecie Nagrody im. Świętego Kazimierza i chcielibyśmy wprowadzić nową kategorię – mówił prezydent Radosław Witkowski. – Pracujecie państwo ciężko od wielu, wielu lat, wasz dorobek jest naprawdę imponujący i my z niego możemy czerpać pełnymi garściami. Przy okazji więc 20. edycji chcielibyśmy wprowadzić Nagrodę Świętego Kazimierza za wieloletnie dokonania w popularyzowaniu naszego dziedzictwa kulturowego, naszej radomskiej historii. Galę nagrody uświetnił koncert zespołu The Medievals.



Zdjęcia: Sylwia Wykora

Trojanowskiej i Tomasza Staniszewskiego. »Marywil – ogień i czas. Dziedzictwo ceramiczne Radomia« to efekt wieloletnich badań obydwójga nad tą

REKLAMA



Sala koncertowa
R.O.K.
ul. Żeromskiego 53

25.03.2026
godz. 18:00

Koncert w ramach 30. Wielkanocnego
Festiwalu Ludwiga van Beethovena

dyrygent: Jurek Dybał

fortepian: Łukasz Krupiński

(półfinalista XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w 2015)

■ Penderecki

■ Beethoven

■ Martinů

■ Françaix



Organizator

Współorganizator

Koncert współfinansowany przez Gminę Miasto Radomia

Mecenasi

Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena

visitRadom.pl

RADWAG

KOMBUD

CONFIRME

Koncert pod patronatem Ambasadorów Niemiec i Francji



OKIEM Szymona Wykroty



REPERTUAR



Projekty specjalne

Helios Sport: PKO BP Ekstraklasa: Piast Gliwice - Radomiak Radom – 20.03, godz. 17.45

Helios dla Dzieci: Bluey w kinie: Kolekcja Zabawy z przyjaciółmi (2D/dubbing - b.o.) - 21 i 22.03, godz. 10.30 i 12.00

Kino Konesera: Ostatnia sesja w Paryżu (2D/napisy - od 15 lat) – 23.03, godz. 18.00

Kultowe Filmowe by Helios: Nagi instynkt (2D/napisy - od 15 lat) – 26.03, godz. 18.00

Premiery

Projekt Hail Mary (2D/napisy, 2D/ATMOS/napisy, 2D/UA - od 15 lat)

Fleak. Futrzak i ja (2D/dubbing - od 6 lat)

Pan Ryba (2D/dubbing - od 6 lat)

Ostatnia Wieczerza (2D/Lektor - od 13 lat)

Pozostałe tytuły

Król dopalaczy (2D/PL - od 15 lat)

Reminders of Him. Częstka Ciebie, którą znam (2D/napisy - od 13 lat)

Hopnięci (2D/dubbing - od 6 lat)

Za duży na bajki 3 (2D/PL - od 10 lat)

Dobry chłopiec (2D/PL - od 15 lat)

Krzyk (2D/napisy - od 15 lat)

Pieprzyć Mickiewicza 3 (2D/PL - od 13 lat)

Najświętsze serce (2D/Lektor - od 13 lat)

Jednym z najbardziej wyczekiwanych tytułów jest „Projekt Hail Mary” – widowiskowa produkcja science fiction oparta na bestsellerowej powieści Andy’ego Weira. Główny bohater, nauczyciel Ryland Grace, budzi się samotnie na pokładzie statku kosmicznego, nie pamiętając, kim jest ani jak się tam znalazł. Gdy powraca mu pamięć, zaczyna odkrywać swoją misję - musi rozwiązać zagadkę tajemniczej substancji powodującej wygaśnięcie słońca. To od jego działań zależy los całej planety, ale dzięki nieoczekiwanej przyjaźni być może nie będzie musiał robić tego sam... W roli głównej występuje Ryan Gosling. W niedzielę Helios zaprasza na seans w ukraińskiej wersji językowej.

Z pożółkłych szpalt

Wielkie doroczne targi końskie w Skaryszowie

W dniach 10 i 11 marca b. r. odbyły się w Skaryszowie wielkie doroczne targi końskie, to zw. „Wstępy”.

Targi te w porównaniu do lat ubiegłych można uważać za udane, były bowiem silnie obelane, dzięki czemu przeprowadzono sporo transakcji.

Bardzo dużo koni zakupiono do kopalni na niemieckim Górnym Śląsku.

Natomiast znacznie mniej transakcji dokonano pomiędzy gospodarzami wiejskimi.

Bardzo poszukiwane i drogie było bydło rasowe.

**Słowo nr 61,
14 marca 1930**

Byczo jest!

Są ludzie, którym nawet w okresie obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego byczo jest, lecz na to, oczywiście, trzeba być sanatorem moralnym.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zostały dokonane w Radomiu 2 poważne transakcje handlowe. a mianowicie: P. Rejent Władysław Roguski nabył około Ostrowca lasy za sumę zł. 200.000 i udział w hotelu Rzymskim w Radomiu za sumę zł. 90.000.

Mając fundusze na dokonanie tak poważnych transakcji, można się czasem zabawić i w filantropię. To dobrze robi. Ludzie o tem dużo mówią. Kliwentela się powiększa... A całość przedstawia się w ten sposób, że naprawdę – byczo jest!

**Słowo nr 63,
16 marca 1930**

Samobójstwo adw. Rakocza w Radomiu

W piątek, dnia 14 marca r. b. w godzinach popołud. targnął się na swoje życie w mieszkaniu przy ul. Szerokiej 7, adwokat Hersz Rakocz, wypijając sporą dozę karbolu. Wezwany natychmiast do desperata dr. Szenderowicz, skonstatował już tylko zgon.

Adwokat Rakocz odebrał sobie życie prawdopodobnie na tle nerwowem.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 10 rano na cmentarz żydowski.

**Słowo nr 63,
16 marca 1930**

Na Flotę Narodową

Uczennice szkół Towarzystwa dla prowadzenia i utrzymywania Średniej Szkoły Żeńskiej w Radomiu z powodu 10-letniej rocznicy odzyskania Pomorza składają na Flotę Narodową 200 zł.

**Słowo nr 63,
16 marca 1930**

Radom zaciąga pożyczkę w wysokości 300 tys. zł.

W poniedziałek, dn. 17 marca r. b., odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Radomia, na którym m.in. uchwalono zaciągnięcie pożyczki w sumie 300.000 zł. z funduszu rozbudowy Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę posesji miejskiej na rogu Wysokiej i Koziennickiej.

**Słowo nr 65,
19 marca 1930**

Zabawy w dzień św. Józefa

W ubiegłą niedzielę duchowieństwo przypomniało wiernym z ambon, że w dniu 19 marca r. b., jako w dniu przypadającym już w okresie Wielkiego Postu, nie wolno urządzać żadnych zabaw tanecznych.

**Słowo nr 65,
19 marca 1930**

Co kradną

– Borensztajnowi Cherszkowi (Wałowa 13), w nocy z 14 na 15 b.m., nieznanymi sprawcy, za pomocą urwania kłódki skradli z warsztatu 45 par cholewek chromowych damskich, wartości 330 zł.

– Z cieplarni Szkoły Przemysłowo-Handlowej przy ul. Długiej 10, skradziono zapomocą wyjęcia szyby- dwie palmy, wartości 30 zł.

– Wajntraub Surze, skradziono z budki przy ul. Długiej 58, zapomocą oderwania sztaby – różnych słodczych na sumę 100 zł.

– Z zakładu J. Goldberga (Witolda 10), Zuchel Jerzy – zam. w Jedlni-leśnisko, zapomocą otwarcia drzwi wytrychem skradł z magazynu 10 krążków drutu dzwonkowego i jeden wentyl mosiężny. Zuchla, od którego skradzione przedmioty odebrano, zatrzymano.

**Słowo nr 65,
19 marca 1930**

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

				5			
9			3			1	
	3						6
	9	7		5			
				4	1	6	
		5					8
			9	7			
7		1			6	2	
			6	8	4		

				7			
1			5			9	
7		6		9			3
3							
	2		9			7	6
			8	4		1	
9			6				
8							
		7		5	2		4

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Burzliwe dni w Radomiaku

Ostatnie dni w Radomiaku Radom upłynęły pod znakiem dużych emocji, które zaczęły się od wydarzeń po meczu z GKS-em Katowice, a zakończyły ważnym ligowym spotkaniem z Legią Warszawa. Z klubem w atmosferze skandalu rozstał się trener Goncalo Feio. Drużynę przejął Kiko Ramirez.

● MICHAŁ NOWAK

Po meczu 24. kolejki PKO BP Ekstraklasy, przegranym przez Radomiaka z GKS-em Katowice 0:1, doszło do poważnego incydentu z udziałem trenera Goncalo Feio oraz radnego miejskiego i pracownika klubu Dariusza Wójcika. Początkowo była to sprzeczka dotycząca porażki drużyny. Wójcik miał krytykować zespół, natomiast Feio wskazywał na zły stan murawy, obrażając przy tym pracownika klubu. Sytuacja eskalowała. Po kolejnej wymianie zdań miało dojść do fizycznej konfrontacji, w wyniku której trener został uderzony. Na miejsce wezwano policję, która spisała zeznania obu stron i świadków.

Wydarzenia te uruchomiły lawinę konsekwencji. Już dzień później Goncalo Feio poinformował sztab i zawodników, że nie będzie dalej prowadził zespołu. Klub musiał działać szybko, bo przed drużyną był kolejny mecz ligowy. Obowiązki pierwszego trenera przejął dotychczasowy asystent Kiko Ramirez, który ma prowadzić zespół co najmniej do końca sezonu. Jednocześnie rozpoczęły się rozmowy dotyczące rozwiązania kontraktu z Portugalczykiem.

Prezes klubu Sławomir Stempniewski jasno podkreślił, że Radomiak odcina się od wszelkich przejawów agresji. Zaznaczył też, że szczegółowe wyjaśnienie sprawy należy do odpowiednich instytucji państwowych, a nie do klubu. W podobnym tonie wypowiadał się dyrektor sportowy Antonio Ribeiro,



który zwracał uwagę na konieczność zachowania ciągłości pracy drużyny w trudnym momencie.

W wyniku całej sytuacji Dariusz Wójcik przestał być pracownikiem Radomiaka. Jak przyznał prezes, pełnił on ważną rolę organizacyjną w klubie, jednak po incydencie jego współpraca została zakończona. Kilka dni później Wójcik opublikował oświadczenie, w którym poinformował, że między nim a Feio doszło do ugody. Obie strony zobowiązały się do niewypowiadania się publicznie na temat szczegółów zdarzenia, a sam radny uznał sprawę za zamkniętą.

Choć rozstanie z trenerem odbyło się w atmosferze skandalu, władze klubu starają się oddzielić kwestie pozaboiskowe od oceny pracy szkoleniowej Feio. Zarówno prezes, jak i dyrektor sportowy

podkreślają, że pod względem sportowym zespół zrobił krok do przodu. Zwracają uwagę na lepszą organizację gry, rozwój zawodników i wyższe standardy pracy.

Stempniewski przyznał wprost, że mimo całej sytuacji ponownie rozważyłby zatrudnienie Feio. Podkreślił, że drużyna pod jego wodzą wyglądała lepiej, a wielu piłkarzy zrobiło krok do przodu. Podobnie wypowiadał się Ribeiro, który docenił zaangażowanie trenera i sposób przygotowania zespołu do meczów.

W tle tych wydarzeń pozostaje jeszcze jeden problem, który od tygodni budzi emocje w Radomiu, czyli stan murawy na stadionie przy Struga. Prezes przyznał, że boisko odbiegało od standardów ekstraklasy, co miało wpływ na grę zespołu. Jak tłumaczył, klub nie ma pełnej kontroli nad nawierzchnią, ponieważ korzysta z obiektu na zasadzie wynajmu. MOSiR, który zarządza obiektem, w poniedziałek poinformował, że ostatecznie zapadła decyzja o wymianie murawy. Prace prowadzi firma Dropservice z Warszawy, a ich koszt wyniesie 820 tys. zł netto. Zakończą się już w sobotę, 21 marca. Nowa trawa przyjechała do Radomia z Węgier.

W tak napiętej atmosferze Radomiak przystąpił do meczu 25. kolejki z Legią Warszawa. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Gospodarze rozpoczęli idealnie, bo

już w drugiej minucie po dośrodkowaniu Rafała Wolskiego z rzutu rożnego do siatki trafił Maurides. Legia odpowiedziała bardzo szybko – w ósmej minucie wyrównał Radovan Pankov.

Po intensywnym początku tempo meczu spadło. Nie brakowało walki, ale klarownych sytuacji było mniej. W końcówce pierwszej połowy świetną interwencją popisał się Filip

Majchrowicz ponownie uratował Radomiaka po groźnej akcji gości. Ostateczny wynik nie uległ zmianie, a mecz zakończył się remisem.

Legia nadal jest w strefie spadkowej, a Radomiak ma nad nią cztery punkty przewagi i zajmuje dziesiątą lokatę. Kolejny mecz podopieczni Kiko Ramireza rozegrają już dziś (piątek, 20 marca) w Gliwicach, gdzie o godz. 18 zmierzą się



Zdjęcia: Symon Wyjda

Majchrowicz, ratując zespół przed stratą gola. Druga połowa była znacznie spokojniejsza, choć w końcówce obie drużyny miały swoje okazje. Najpierw blisko szczęścia był Elves Baldé, a chwilę później

z tamtejszym Piastem, który w tabeli ma tylko dwa punkty mniej niż Radomiak. Podopieczni Daniela Myśliwca przed tygodniem niespodziewanie pokonali na wyjeździe wicelidera, Jagiellonię Białystok.

Historyczny mecz

Po raz pierwszy w historii żeńska reprezentacja Polski w piłce ręcznej zagra w Radomiu. 12 kwietnia Biało-Czerwone zmierzą się z Rumunią w ramach EHF EURO Cup 2026.

Po marcowym dwumeczu z Norwegią Polki wciąż liczą się w grze o awans do finału, jednak sytuacja jest jasna – aby zachować szanse na awans, muszą wygrać oba kwietniowe mecze. Najpierw 8 kwietnia zmierzą się na wyjeździe ze Słowacją, a cztery dni później podejmą Rumunię w Radomiu. To właśnie to spotkanie będzie ostatnim meczem fazy grupowej i może zadecydować o tym, kto zagra w finałowym turnieju.

– Dziękuję za owocną współpracę, której efektem jest organizacja tego meczu w Radomiu. Miasto dysponuje bardzo dobrym zapleczem sportowym i dużym zainteresowaniem kibiców. To dla mnie także sentymentalny moment, bo grałem tu jedno z pierwszych spotkań w reprezentacji, które doprowadziły nas do awansu na mistrzostwa Europy. Teraz naszą kobiecą reprezentację czeka mecz, który może zadecydować o awansie do finału 4HF EURO Cup 2026, więc emocji na pewno nie zabraknie – podkreśla prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce, Sławomir Szmal.

Dla Radomia będzie to kolejne ważne wydarzenie sportowe. – Nasza hala widowiskowo-sportowa od początku gości największe wydarzenia i znanych sportowców. W ciągu czterech lat oglądaliśmy tu m.in. mecze koszykówki, siatkówki oraz tenisowe występy

Igi Świątek. Teraz czas na piłkę ręczną kobiet. Liczymy nie tylko na świetne widowisko, ale też na awans do finału i atmosferę, która poniesie naszą drużynę do zwycięstwa – zaznacza prezydent Radosław Witkowski.

Historia rywalizacji z Rumunią nie przemawia na korzyść Polek. Obie reprezentacje spotkały się dotychczas aż 91 razy. Biało-Czerwone wygrały 25 z tych spotkań, siedem zakończyło się remisem, a 59 razy lepsze były rywalki. Ostatni mecz obu drużyn rozegrano w październiku ubiegłego roku – wówczas Rumunia wygrała u siebie 34:29.

– Cieszymy się, że zagramy w Radomiu, bo to dla nas nowe miejsce i duże wyróżnienie. Mecze z Rumunią zawsze są bardzo zacięte i wymagające. Liczymy na pełne trybuny i wsparcie kibiców, które naprawdę pomaga w trudnych momentach. Zrobimy wszystko, żeby odwdziżyć się dobrą grą i walką o zwycięstwo. Mamy nadzieję, że dzięki tym spotkaniom więcej osób w regionie zainteresuje się żeńską piłką ręczną i będzie śledzić kolejne mecze Biało-Czerwonych – podkreślają zgodnie reprezentantki Polski, Paulina Wdowiak i Aleksandra Rosiak.

MICHAŁ NOWAK

Broń Radom bez trenera

Broń Radom za porozumieniem stron rozstała się z trenerem Maciejem Jarosem.

Ekipa z Plant nie najlepiej weszła w rundę wiosenną sezonu 2025/26 Betclis 3. Ligi. Trzy mecze i tylko jeden zdobyty punkt. Osiem goli straconych i ani jednego strzelonego, a w ostatniej kolejce blamaż i porażka aż 0:6 z rezerwami łódzkiego Widzewa. Po tej przegranej władze Broni zadecydowały o zakończeniu współpracy z Maciejem Jarosem. Kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron. Jarosz prowadził radomskiego trzecioliговca od 23 czerwca 2025 roku. W 22 meczach drużyna pod jego wodzą zdobyła 28 punktów.

Jak informuje radomski klub, zarząd Broni rozmawia z kandydatami na nowego trenera, ale w nadchodzącym sobotnim spotkaniu z ŁKS-em Łomża drużynę poprowadzi asystent Mariusz Lisiecki. Będzie to dla Radomia mecz szczególnie ważny, bo to właśnie w sobotę, 21 marca Broń będzie świętowała swoje stulecie. Początek o godz. 19.26, która symbolizuje datę powstania klubu. Dzień wcześniej odbędzie się uroczysta gala jubileuszowa w hotelu Rubin.

MN

Tropem Wilczym w Jastrzębi

Jastrzębia ponownie gościła biegaczy z regionu radomskiego. Podczas jubileuszowej, 10. edycji Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych połączonej z Dzikim Crossem na starcie stanęło 256 uczestników.

Zawodnicy rywalizowali na dystansach 1963 m, 10 km oraz półmaratonu przy wyjątkowo sprzyjającej aurze.

Na dystansie półmaratonu triumfował Rafał Osiński z czasem 1:20:10, wyprzedzając Konrada Grosiaka (1:20:38) i Michała Kolaszta (1:21:54). W rywalizacji na dystansie 10 km zwyciężył Patryk Gruszczyński z czasem 36:00. Drugie miejsce zajął Grzegorz Neska (36:18), a trzeci na mecie pojawił się Wojciech Stankiewicz z czasem 36:50. W marszu nordic walking najszybszy okazał się Piotr Brzozowski z czasem 1:04:17, przed Piotrem Rogulą (1:05:34) i Pawłem Hedą (1:08:08).

Tegoroczna edycja była wyjątkowa z kilku powodów. Organizatorzy świętowali okrągłą, dziesiątą rocznicę imprezy w Jastrzębi; w kraju bieg odbywa się po raz czternasty. W tym roku był połączony z finałem cyklu Dzikie Cross. Wśród uczestników nie zabrakło stałych bywalców tej imprezy – Michał Kaczor, który na mecie półmaratonu zameldował się na 10. miejscu z czasem 1:34:46, przyznał, że bieg ten to dla niego coś więcej niż kolejny start w kalendarzu. – Cieszę się, że ten bieg wrócił do kalendarza

biegowego, bo to naprawdę fajny bieg, taki crossowy. Nie ma zgiełku miasta, dookoła są drzewa, cisza, spokój – zaznaczył Kaczor.

Leśna sceneria to nieodłączny element tej imprezy i to nie bez powodu – bieg nawiązuje bowiem do historii żołnierzy wyklętych. – Ci ludzie ukrywali się głównie w lasach, działali na terenach leśnych. Myślę, że to też jest duch tej imprezy – wyjaśnił Tadeusz Kraska, prezes stowarzyszenia Biegiem Radom! i organizator zmagania.

Najmłodszy i najstarszy mogli wziąć udział w biegu na dystansie 1963 metrów. Liczba ta nawiązuje do roku śmierci ostatniego żołnierza wyklętego, Józefa Franczaka ps. „Lalka”.

Połączenie dwóch biegów w jednym terminie to decyzja podyktowana względami praktycznymi i strategicznymi. Dzięki temu impreza utrzymała frekwencję mimo rosnącej liczby podobnych wydarzeń w regionie. Na starcie stanęło łącznie 256 uczestników – 146 na dystansie 10 km, 56 w półmaratonie i 54 w marszu nordic walking.

KRZYSZTOF PĘKAŁA

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl